

Gigantyczna plama na Bałtyku u wybrzeży Polski

22 kwietnia 2020

Na Morzu Bałtyckim u wybrzeży Polski zauważono wyciek nieznanej substancji, prawdopodobnie ropy naftowej lub produktów ropopochodnych. Do akcji wysłano statek ratowniczy.

Wyciek dostrzegli specjaliści Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Morskiego za pomocą zdjęć satelitarnych. O zdarzeniu poinformowano Morską Służbę Poszukiwania i Ratownictwa w Gdyni, która wysłała na miejsce statek ratowniczy Kapitan Poinc.

Ustalono, że plama jest ogromna, ma 34 km długości i ponad 1,3 km szerokości. Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa w Gdyni przekazała za pośrednictwem Twittera, że chodzi o wyciek substancji ropopochodnej a statek ratowniczy został skierowany do neutralizacji wycieku.

Oględzin miejsca dokonał także samolot Morskiego Oddziału Straży granicznej, który sfotografował rozlew substancji.

Jak poinformował rzecznik prasowy Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa SAR w Gdyni Rafał Goeck plama znajdowała się w odległości 36 km od Jastarnii. Dodał, że statek ratowniczy dopłynął do niej po południu. Następnie specjaliści pobrali próbki wody, ale jak podkreślił rzecznik, mieli utrudnione zadanie, ponieważ wiatr zmienił położenie plamy i trudno ją było zlokalizować.

Ostatecznie udało się ją znaleźć, ale z ogromnego rozlewu pozostały niewielkie plamy. Goeck porównał je do „kałuży w dziurawej drodze”. „Ratownicy starają się te «kałuże» neutralizować przy pomocy środków chemicznych, przyjaznych środowisku morskemu” – wyjaśnił rzecznik, którego słowa przytacza [portal TVN24](#).

Jego zdaniem rozlew ma łagodny charakter i najprawdopodobniej sam zniknie, ale mimo wszystko grupa ratowników pozostanie jeszcze na miejscu, żeby monitorować sytuację. Źródło wycieku nie zostało ustalone.

Źródło: pl.SputnikNews.com